

## PRZYMIERZE WOLNOŚCI I PRAWDY – JAKO FUNDAMENT KULTURY

### WSTĘP

Kultura jest właściwością człowieka, stanowiącą jego atrybut i specyfikę. Powstaje za sprawą świadomego i wolnego działania. Istnieje wiele definicji kultury, ponieważ pojęciem tym posługują się różne dyscypliny naukowe. W Polsce jako jeden z pierwszych, terminem tym posłużył się J. Lelewel (1824), określając mianem kultury moralne doskonalenie człowieka. Od połowy XIX w. istnieje zainteresowanie kulturą w aspekcie socjologicznym i antropologicznym. Pojęcie „kultura” bywa używane wieloznacznie, często instrumentalnie dla doraźnych celów ideologicznych lub politycznych („Kulturkampf”, „rewolucja kulturalna” Mao Tse-Tunga).

Nie da się jednak w pełni opisać kultury od strony socjologicznej. Człowiek bowiem realizuje swoje człowieczeństwo poprzez odniesienie do prawdy, dobra, piękna i sacrum. A to wykracza poza ramy eksperymentu socjologicznego. Kultura stanowi wszystko to, co ludzkość wytworzyła i poszczególni ludzie sobie przyswoili jako całość życia moralno-duchowego. W taki sposób opisuje kulturę Sobór Watykański II<sup>1</sup>.

Ta soborowa nauka pozostaje inspiracją i pogłębioną analizą w myśli Jana Pawła II. Relacja pomiędzy wolnością, a prawdą jest podstawową tezą jego koncepcji. Kultura, podobnie jak prawda, jest sposobem przekazywania siebie jako człowieka i zarazem sposobem porozumienia się z innymi ludźmi. Wszelkie relacje istnieć mogą w sensie egzystencjalnym tylko poprzez kulturę, jej symbole i poprzez prawdę oraz jej wymiar moralny. Jan Paweł II mówiąc o działalności kulturowej czy społecznej człowieka, stawiał kategoryczny imperatyw, którym jest „wolność w prawdzie”, „miłość w prawdzie”<sup>2</sup>.

Posłuszeństwo prawdzie, czyli wolność poddana prawdzie w dziełach człowieka to uznanie Prawdy Najwyższej — Boga, a także właściwych relacji do innych ludzi i dzieł stworzonych i granic własnych możliwości. Ludziom nauki i kultury

---

<sup>1</sup> KDK, nr 53–54, 56, 60.

<sup>2</sup> Por. Jan Paweł II, *Dobro kulturalne każdego człowieka jest wartością dla innych*, Lizbona, 14.05.1982, w: *Wiara i kultura*, Rzym 1986, s. 147.

została w szczególności sposób powierzona odpowiedzialność za prawdę, dążenie do niej, jej obrona i życie według niej<sup>3</sup>.

Poszukiwanie prawdy w twórczości człowieka, która jest dziełem kultury, dokonuje się nie tylko w zmaganiu indywidualnym, aby odnaleźć prawdę i odpowiedzieć na nią, ale ma także wymiar wspólnotowy<sup>4</sup>. Podstawową tezę Jana Pawła II jest, że kultura winna służyć prawdzie, bo jest służbą człowiekowi i jego objawieniem. Prawdziwa twórczość kulturowa to uznanie własnej ograniczoności i związanej z nią trudności wyrażania istoty rzeczy, a przede wszystkim Boga i Jego tajemnicy<sup>5</sup>.

Ponieważ kulturę tworzy człowiek, ma ona także wymiar egzystencjalności związany z uwarunkowaniami człowieka. Do zasadniczych uwarunkowań należą: czasoprzestrzeń, ambiwalentność, rozdarcie pomiędzy dobrem a złem. Z punktu widzenia chrześcijańskiego istnieje więc potrzeba odkupienia. Kultura jest zatem nie tylko działaniem człowieka, ale i jego zadaniem, które wymaga szczególnej odpowiedzialności.

Temat ten można ująć w dwu wymiarach:

- I. Koncepcja osoby ludzkiej jako podstawa kultury.
- II. Kultura jako system wartości.

## I. KONCEPCJA OSOBY LUDZKIEJ PODSTAWĄ KULTURY

Każda czynność ludzka ma wymiar kulturowy. Nie każda jednak jest tworzeniem kultury rzeczywistej służącej dobru człowieka i społeczeństwa. Dotyczy to nie tylko twórczości materialnej, nierzadko współcześnie ukazywanej jako antykultura. Dotyczy zwłaszcza kultury w wymiarze duchowym i intelektualnym. Doświadczamy bowiem postępującego kryzysu kultury w tym zakresie. Jego podstawowym elementem i narzędziem jest relatywizm poznawczy i etyczny. Prowadzi to do kryzysu antropologicznego. Dlatego szczególnie ważna jest właściwa koncepcja osoby ludzkiej i ukazanie właściwych relacji pomiędzy wolnością i prawdą.

### 1. Personalistyczna koncepcja osoby ludzkiej — właściwym rozumieniem kultury

„Blask prawdy jaśnieje we wszystkich dziełach Stwórcy w szczególności zaś sposób w człowieku, stworzonym na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,26); prawda oświeca rozum i kształtuje wolność człowieka, który w ten sposób prowadzony jest ku poznaniu i miłowaniu Pana”<sup>6</sup>. Dzięki rozumowi i wolności człowiek jest twórcą i celem kultury.

<sup>3</sup> Por. Jan Paweł II, *Odpowiedzialność ludzi nauki za kulturę i prawdę*, Toruń, 07.06.1999, w: *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II*, t. II, Warszawa 1999, s. 295–297.

<sup>4</sup> Por. FR, nr 32.

<sup>5</sup> Por. *List Ojca Świętego Jana Pawła II do artystów*, Watykan, 04.04.1999, Częstochowa 1999, rozdz. 2.

<sup>6</sup> VS, *Wstęp*.

Dla nauczania Jana Pawła II o kulturze punktem wyjścia jest nakaz czynienia ziemi sobie poddanej (por. Rdz 1,28). U podstaw tego opisu jest prawda o człowieku jako osobie i jego transcendencji, czyli rzeczywistości, która przekracza świat i ma swój cel w wieczności. Papież napisał w encyklice *Fides et ratio*: „Człowiek jest jednocześnie dzieckiem i ojcem kultury, w której żyje. We wszystkie przejawy swego życia wnosi coś, co odróżnia go od reszty stworzenia, nieustannie otwarcie się na tajemnicę i nieugaszone pragnienie wiedzy”<sup>7</sup>. Oznacza to, że człowiek jest twórczy przez kulturę będąc także jej twórcą. Człowiek jako twórca kultury „musi tworzyć samego siebie”<sup>8</sup>. Kultura jest więc podstawowym sposobem realizowania się człowieka jako twórcy i odnajdywania w ten sposób własnej tożsamości.

„Kultura jest dla człowieka. Nie jest on tylko twórcą kultury, ale także głównym jej adresatem”<sup>9</sup>. Fundamentem prawdy, że człowiek jest celem kultury, jest jego godność „istoty stworzonej i powtórnie stwarzanej na obraz i podobieństwo Boga”<sup>10</sup>. W ten sposób obraz Boży w człowieku jest realizowany poprzez kulturę.

Kultura pojmowana integralnie obejmuje dwa wymiary człowieka: to kim człowiek jest i co posiada. Obydwa te wymiary angażują wolność człowieka. W obydwu prawda winna być sposobem działania. Mogą one i powinny służyć do pełni rozwoju człowieka. Jan Paweł II mówił o pierwszeństwie wartości duchowych we wszystkich dziedzinach kultury. Tak więc nie tyle „mieć” co „być” stanowi istotę kultury.

Człowiek jest osobą w sensie ontologicznym, natomiast w sensie aksjologicznym wymiar osobowy jest mu zadany. Człowiek nie tylko „jest”, lecz „się staje” poprzez własne wybory i działania. To jakby powtórne „stwarzanie” siebie samego, to właśnie wysiłek człowieka w kierunku prawdy, dobra i piękna. A wysiłek ten jest równocześnie tworzeniem kultury. Jest wolnym uczestnictwem człowieka w poszukiwaniu i czynieniu prawdy.

Celem prawdziwej kultury jest „kształtowanie w człowieku osoby i ducha w pełni dojrzałego, zdolnego doprowadzić wszystkie swoje możliwości do pełnego rozwoju”<sup>11</sup>. Mówiąc o człowieku, jako celu kultury i celu wszystkich celów ludzkiego działania, Jan Paweł II odwołuje się do nauki Soboru Watykańskiego II, który głosi, że tajemnica człowieka wyraża się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego. Jezus Chrystus objawia nie tylko Boga, ale „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”<sup>12</sup>. Jest to antropologia chrześcijańska oparta na chrystologii, która daje rękojmię, że człowiek jest celem — podmiotem, a nie przedmiotem działania. „Człowiek nade wszystko! Tu znajduje się rzeczywiście wymiar podstawy, zdolny dogłębnie odnowić każdy system organizacyjny, indywidualną i społeczną egzystencję”<sup>13</sup>.

<sup>7</sup> FR, nr 70.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Kultura służy wyniesieniu człowieka i rozwojowi współpracy między ludźmi i narodami*, Combra, 15.05.1982, w: *Wiara i kultura*, Rzym 1986, s. 156.

<sup>9</sup> Tamże, s. 152.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie przed zgromadzeniem Synodu Biskupów poświęconym Europie*, Rzym, 05.06.1990, w: J. Życiński, *Europejska wspólnota ducha*, Warszawa 1998, s. 199.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Kultura służy wyniesieniu człowieka i rozwojowi współpracy między narodami*, w: *Wiara i kultura*, dz. cyt., s. 153.

<sup>12</sup> Por. *List Ojca Świętego Jana Pawła II do artystów*, dz. cyt., rozdz. 14.

Takie widzenie człowieka w centrum wszystkich działań i osiągnięć jest w opozycji do współczesnej kultury liberalnej i postmodernistycznej. Tutaj najważniejszy nie jest człowiek, ale produkcja, konsumpcja i zysk czyli ekonomizm. Wszystko ma służyć celom ekonomicznym, w ten sposób człowiek staje się przedmiotem — „tworzywem”. Mówi się, że mamy do czynienia z inwersją kultury. Kultura, skoncentrowana kiedyś na człowieku, zwraca coraz bardziej ku narzędziom i środkom<sup>14</sup>. Nie ma autentycznej kultury, której człowiek byłby celem i sensem bez refleksji intelektualnej, u podstaw której jest prawda. Człowiek nie jest celem kultury, jeżeli w działaniach wolność nie łączy się prawdą i odpowiedzialnością.

## 2. Relacja pomiędzy wolnością a prawdą zadaniem kultury

„Pragnienie prawdy — napisał Jan Paweł II — jest tak głęboko zakorzenione w sercu człowieka, że gdyby musiał się go wyrzec, prowadziłoby to do kryzysu egzystencjalnego”<sup>15</sup>. Prawda jawi się zatem jako wartość fundamentalna. Jest związana z aktem poznawczym jako podstawą wszelkich ludzkich działań. Jest związana z wysiłkiem intelektualnym i duchowym. Rozpoznanie jej nie jest spontaniczne i łatwe. Jest trudem poszukiwania, zależy od pokory i uznania transcendencji Boga wobec świata<sup>16</sup>. „Prawda jest fundamentem kultury i tego fundamentu trzeba nam strzec, jak oka w głowie”<sup>17</sup>. Była to teza całego papieskiego posługiwania.

W encyklice *Veritatis splendor* Jan Paweł II ukazał, że prawda i wolność są współzależne<sup>18</sup>. Każdy kto osobowo i intelektualnie jest otwarty na przyjęcie prawdy, będąc wewnętrznie wolnym, może prawdę poznać. Prawda bowiem jest komunikowalna. Prawda czyni człowieka wolnym, to znaczy, że staje się wolnym, jeżeli prawda jest ważniejsza niż wszystkie zależności i układy. Jest ona podstawą wszystkich innych wartości. Stąd obowiązkiem zasadniczym człowieka jest wierność wobec prawdy. Wierność ta jest wolnym wyborem prawdy. Prawda jest jedną z tych wartości, dzięki której człowiek transcenduje płaszczyznę materialno-biologiczną<sup>19</sup>. Jest więc wartością należącą do świata intelektu, to jest do świata ducha. Dlatego tylko w klimacie prawdy człowiek zachowuje swoją tożsamość, swoją osobową integralność<sup>20</sup>. Relacja pomiędzy wolnością a prawdą nie jest tylko tezą filozoficzno-teologiczną Jana Pawła II. Wypływa z nauki Chrystusa i Kościoła: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (Mk 8,32). Do tej nauki odwołuje się także J. Ratzinger — Benedykt XVI.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Kościół twórcą kultury z dzisiejszym światem. Przemówienie do członków Papieskiej Rady ds. Kultury*. Rzym, 18.01.1983, w: *Wiara i kultura*, dz. cyt., s. 204.

<sup>14</sup> Por. K. Krzysztofórek, *System funkcjonowania kultury w Polsce a strategia rozwoju kultury w Unii Europejskiej*, w: *Kultura polska 1989–1997*, Warszawa 1997, s. 431.

<sup>15</sup> FR, nr 29.

<sup>16</sup> Por. tamże, nr 18.

<sup>17</sup> K. Wojtyła, *Aby Chrystus się nami postował*, Kraków 1979, s. 460.

<sup>18</sup> Por. VS, nr 34.

<sup>19</sup> Por. tamże, nr 53.

<sup>20</sup> Por. tamże, nr 65.

„Problem wolności wiąże się nierozzerwalnie z problemem prawdy. Gdy prawda nie jest wartością samą w sobie, niezależnie od sukcesów wartą wysiłków i wytrwałości, tam poznanie można mierzyć jedynie użytecznością. Jeżeli człowiek nie był w stanie rozpoznać prawdy, lecz tylko użyteczność rzeczy do tego lub owego, to wtedy użycie i konsumpcja stają się miarą wszelkiego czynu i myślenia; wtedy świat staje się jedynie «materiałem praktycznym»<sup>21</sup>. Jeżeli człowiek odrzuca relację między prawdą a wolnością, która jest niepodważalna, wówczas zaczyna osłabiać także swoją wolność. Jego działania moralne stają się kompromisem. Jego kultura moralna budzi wątpliwości. Kto nie chce dostosować używania swojej wolności do wymogów prawdy, ten pozwala się wchłonać i ukierunkować przez tzw. „mechanizmy przystosowania społecznego” albo mówiąc inaczej i wprost przez tzw. „poprawność polityczną”. Jeżeli zamiast wolności człowiek wybiera „prawdy pragmatyczne”, to przestaje być wolny. Inni wyznaczają mu miejsce i rolę w życiu kulturowym i społecznym.

Relacja pomiędzy wolnością i prawdą ma odniesienie do całej kultury moralnej. Jest tak dlatego, że istotnym atrybutem prawdy jest jej normatywność. Jeżeli więc człowiek odrywa wolność od prawdy, wówczas przekreśla kryteria moralne. Zainteresowania człowieka w ten sposób zostają sprowadzone do sukcesu, prestiżu lub „wartości” finansowych. „Wolność” działania, nie hamowana przez prawdę, jest dyktaturą celów w świecie pozbawionym prawdy, a przez to zniewoleniem człowieka. Tylko wtedy, gdy prawda obowiązuje sama w sobie, a dostrzeganie jej znaczy więcej niż wszelkie sukcesy, jesteśmy wolni. Stąd tylko wolność prawdy jest prawdziwą wolnością<sup>22</sup>.

Wybierając „wolność” przeciwko prawdzie, człowiek degradowuje własne człowieczeństwo<sup>23</sup>. Tym samym zuboża kulturę. Wybierając zaś wolność ugruntowaną na prawdzie nadaje kulturze właściwe oblicze.

## II. KULTURA JAKO SYSTEM WARTOŚCI

Kultura jest zespołem wartości, służących dobru człowieka jako osoby. Przez ich właściwy wybór człowiek potwierdza własną godność. „Właśnie w świetle prawdy o godności ludzkiej osoby, którą należy afirmować dla niej samej, rozum jest w stanie ocenić, jaką wartość moralną mają określone dobra, ku którym osoba odczuwa naturalną skłonność”<sup>24</sup>. W rozumieniu chrześcijańskim wartości kultury powinny być w zgodzie z nauką Chrystusa i prawidłowo uformowanym sumieniem człowieka.

---

<sup>21</sup> Por. J. Ratzinger, *Prawda w teologii*, Kraków 2005, s. 38–39.

<sup>22</sup> Tamże, s. 41.

<sup>23</sup> Por. VS, nr 67.

<sup>24</sup> VS, nr 48.

## 1. Wartości absolutne i relatywne i ich rola w kulturze

Jan Paweł II mówiąc o kulturze pokazuje ją przede wszystkim jako system wartości, które potwierdzają i rozwijają człowieka i ludzką społeczność. „Kultury czerpią pokarm z przekazywania wartości, zaś ich żywotność i przetrwanie zależy od ich zdolności otwarcia na przyjęcie nowych elementów”<sup>25</sup>. Kultura jest zespołem wartości różnych jakościowo, dlatego można i należy mówić o hierarchii wartości. Jest to nie tylko wizja filozoficzna, ale i praktyczne doświadczenie człowieka poszukującego prawdy. Istnieje wiele sposobów ukazywania hierarchii wartości, co wynika z koncepcji osoby ludzkiej.

Analizując myśl Jana Pawła II można dostrzec, że najogólniej dzieli wartości na absolutne i relatywne. Do absolutnych należą klasyczne wartości: prawda, dobro, piękno i sacrum. Są to wartości fundamentalne dla kultury. Wartości absolutne są jednocześnie wartościami normatywnymi<sup>26</sup>. Podstawową normą jest wierność prawdzie. Jan Paweł II mówi też o wartościach autonomicznych, do których zaliczał wartości intelektualne, estetyczne, moralne i religijne. Autonomię widział jako wolność badawczą w zakresie własnych zasad i własnych metod. Mówił o autonomii w oparciu o naukę Soboru Watykańskiego II, który uroczysto uznał „prawowitą autonomię kultury ludzkiej, a zwłaszcza nauki”<sup>27</sup>. Autonomia w zakresie wartości nie oznacza jednak wolności od prawa moralnego i Bożych przykazań<sup>28</sup>. Wartości relatywne winny być także poddane ocenie sumienia w świetle prawdy. W relacji do wolności muszą dla człowieka być dobrem podwładnym, a nie rozkazodawcą.

Ukazanie hierarchii wartości w kulturze nie jest tylko problemem teoretycznym. Dotyka bowiem wszystkich ludzi i wszystkich problemów istotnych dla kultury życia. Posiadanie właściwej hierarchii wartości to punkt startu w kształtowanej dojrzałej osobowości. Jednocześnie należy podkreślić, że wartości nie są czymś subiektywnym, ale mają obiektywne odniesienie i uzasadnienie. Pozostają w odniesieniu do prawdy i godności osoby ludzkiej. Jeżeli człowiek posiada właściwą hierarchię wartości, wówczas jego działanie staje się ugruntowane i celowe. Umożliwia to zdobycie właściwego wyboru czyli prawdziwej wolności.

Kultura jako system wartości przeżywa kryzys. Radykalne zmiany wartościowania związane z odejściem od dotychczasowej koncepcji człowieka, kultury, świata określa się skrótowo mianem postmodernizmu. Zostały podważone wartość człowieka i wartości absolutne. Subiektywizm poznawczo-aksjologiczny prowadzi nieuchronnie do relatywizacji wartości, interpretując je jako ekspresję przeżyć i indywidualnego człowieka<sup>29</sup>.

Na pytanie — jak w pluralistycznym świecie odnaleźć rzeczywiste wartości, odpowiada nauczanie Jana Pawła II. „Żaden człowiek nie może uchylić się od

<sup>25</sup> FR, nr 71.

<sup>26</sup> Por. VS, nr 46.

<sup>27</sup> KDK, nr 59; por. Jan Paweł II, *Dialog między nauką a wiarą*, Sycylia, 08.05.1993, w: *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II*, t. II, Warszawa 2000, s. 129–130.

<sup>28</sup> Por. VS, nr 39.

<sup>29</sup> Por. S. Kowalczyk, *Filozofia kultury*, Lublin 1996, s. 83.

podstawowych pytań: Co powinien czynić? Jak odróżnić dobro od zła? Odpowiedź można znaleźć tylko w blasku prawdy, która jaśniej w głębi ludzkiego ducha<sup>30</sup>.

## 2. Chrześcijański system wartości w kulturze

Dla Jana Pawła II najważniejszą wartością, którą chrześcijaństwo wniosło do cywilizacji i kultury ogólnoludzkiej jest ukazanie osoby ludzkiej w jej godności. „Człowiek w swej jedynej i niepowtarzalnej rzeczywistości człowieczej, w której trwa niczym nienaruszony «obraz i podobieństwo samego Boga»”<sup>31</sup>. W ten sposób chrześcijaństwo stanowi źródło kultury. Wyrazem tego jest personalistyczne rozumienie człowieka<sup>32</sup>. Chrześcijaństwo wnosi więc w kulturę „dar człowieka”, który jest autonomicznym, samorządnym podmiotem, centrum świadomych i wolnych, a zarazem przez prawdę związanych poczynań<sup>33</sup>.

To właśnie chrześcijaństwo ukazuje, że prawda jest niepodważalna, gdyż jest osobowa: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem” (Mk 14,6). „Prawda, którą jest Chrystus, domaga się, by ją przyjąć jako uniwersalny autorytet, który stanowi oparcie zarówno dla teologii, jak i dla filozofii, dostarcza im bodźców i pozwala wzrastać” (por. Ef 4,15)<sup>34</sup>. Z tej prawdy płynie prawda moralna, którą chrześcijaństwo służy kulturze. A jest to prawda o dobru osoby. Ma więc specyficzny charakter, ponieważ nie jest prawdą spekulatywną, lecz prawdą praktyczną, którą się czyni. Nie można jej tylko poznawać, trzeba ją zarazem uznać. Uznaje się ją o tyle, o ile jest się gotowym do przyjęcia jej wymagań<sup>35</sup>.

Fakt, że prawda wiąże wolność była dla K. Wojtyły — Jana Pawła II przeświadczeniem wynikającym z głębokich studiów filozoficzno-teologicznych<sup>36</sup>. Stwierdził, że człowiek poznając prawdę jest nią związany, to znaczy powinien ją wybrać. W przeciwnym razie uderza we własną godność i tożsamość. W ten sposób staje się sprawcą i świadkiem własnego zniewolenia<sup>37</sup>. „Gdy człowiekowi odbierze się prawdę, wszelkie próby wyzwolenia stają się całkowicie nierealne, ponieważ prawda i wolność albo istnieją razem, albo też razem marnie giną”<sup>38</sup>. „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (Mk 8,32). Jest to ujęcie na wskroś chrześcijańskie, gdyż pochodzi od samego Chrystusa.

Jan Paweł II jednak wyraźnie stwierdził, że człowiek nie może być przymuszony przez innych ludzi do przyjęcia prawdy. Chrześcijaństwo wnosi więc w kulturę ludzką prawdę, a zarazem szacunek dla sumienia człowieka.

<sup>30</sup> VS, nr 2.

<sup>31</sup> RH, nr 13.

<sup>32</sup> Por. M.A. Krąpiec, *Ludzki wymiar kultury chrześcijańskiej — wspólnego dziedzictwa Europy*, w: *Ewangelia i kultura*, Lublin 1994, s. 274–302.

<sup>33</sup> Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 229–100.

<sup>34</sup> FR, nr 19.

<sup>35</sup> Por. tamże.

<sup>36</sup> Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 165–170.

<sup>37</sup> Por. A. Frossard, *Rozmowy z Janem Pawłem II* (tłum. A. Turowiczowa), Watykan 1982, s. 134–135.

<sup>38</sup> FR, nr 90.

Z uznania wartości osoby ludzkiej i nadrzędności prawdy wynika, że osoba nie może być traktowana jako przedmiot użycia, ale jako podmiot, któremu należy się szacunek i miłość. „Osoba jest takim bytem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi miłość”<sup>39</sup>. Chrześcijaństwo wnosi więc w kulturę ludzką normę personalistyczną. Norma ta zakłada nie tylko godziwość takiego odniesienia i takiej postawy, ale także jej słuszność czyli sprawiedliwość.

Chrześcijański system wartości w kulturze — to postulat miłości bliźniego. Bliźni oznacza podstawowe przyporządkowanie wszystkich ludzi do siebie w swoim człowieczeństwie. W tym ujęciu bliźnim jest każdy człowiek. Prawdziwa miłość bliźniego ma charakter osobowy, personalistyczny, a zarazem realistyczny. Realistyczny charakter miłości bliźniego ma niejako dwie warstwy: realistyczne, a nie idealistyczne widzenie osoby, które odróżnia błąd czy winę od człowieka i realistyczne pojmowanie własnych możliwości działania w oparciu o normy etyczne i przykazania<sup>40</sup>. „Przykazania stanowią zatem podstawowy warunek miłości bliźniego, a jednocześnie jej sprawdzian”<sup>41</sup>. Taka miłość jest nie tylko wypełnieniem przykazań, ale szczytowym przejawem prawdziwie ludzkiej kultury, w której wolność i prawda są nierozdzielnie związane.

Chrześcijaństwo wnosi też w kulturę trudną miłość nieprzyjaciół. Miłość nieprzyjaciół poszerza nasze pojęcie na temat godności każdego człowieka i weryfikuje naszą wiarę. Chrześcijański system wartości ukazuje rodzinę jako podstawową wspólnotę wszystkich społeczności ludzkich. „Rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą uspołecznienia”<sup>42</sup>. Jest nosicielką i przekazicielką podstawowego systemu wartości „strzeże, zachowuje i przekazuje cnoty oraz wartości”<sup>43</sup>. Kultura jest uwarunkowana kondycją moralną i duchową rodzin. Od tego, jaka będzie rodzina zależy jakość kultury. A jednocześnie kultura lansowana przez społeczeństwo wpływa na rodzinę.

Nauka Jana Pawła II mówiąc o chrześcijańskich wartościach w kulturze pozostaje w relacji do etyki opartej na chrześcijańskim humanizmie. Humanizm ten ma podstawę we Wcieleniu Syna Bożego i Jego zbawczej misji. Mówiąc o kulturze Jan Paweł II w szczególny sposób ukazał jej chrześcijańskie korzenie. Celem kultury jest bowiem człowiek, którego nie można w pełni i prawdzie zobaczyć bez Chrystusa. Jest to chrystologiczne widzenie kultury, wynikające chrystologicznego widzenia dziejów człowieka.

## ZAKOŃCZENIE

Mówiąc o kulturze Jan Paweł II widział człowieka jako „koronę” wszystkich działań, cel i sens kultury. Cała kultura powinna być „nachylona” ku człowiekowi. Tymczasem współczesna antropologia, która z istoty ma ukazywać człowieka

<sup>39</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982, s. 132.

<sup>40</sup> Por. VS, nr 85.

<sup>41</sup> Tamże, nr 13.

<sup>42</sup> FC, nr 37.

<sup>43</sup> Tamże, nr 43.



w obrębie kultury, jest największym zagrożeniem dla niego i dla kultury. Mówi się o „schizofrenicznej antropologii”, w której człowiek jest wewnętrznie rozbity, bo odrzucając istnienie prawdy, eksponuje tylko wolność absolutną. U początku tego dramatu antropologicznego jest „osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka, zjawisko typowe w kontekście społecznym i kulturalnym zdominowanym przez sekularyzm, którego wpływy przenikają nawet do wnętrza wspólnot chrześcijańskich”<sup>44</sup>. Kto traci wrażliwość na Boga, traci prawdę o człowieku i jego godności. Współczesna kultura jest zagrożona, gdyż rozmywa się definicja człowieka i wartość ludzkiego życia. Zagrożona jest również w wymiarze prawdy. W miejsce prawdy pojawiają się półprawdy i antyprawdy, rezygnujące z dążenia do właściwego poznania<sup>45</sup>. Nastąpiła degradacja prawdy w życiu moralnym człowieka i ludzkości. Dokonuje się także odrzucenie celowości. Człowiek nie ma celów naczelných i ostatecznych. Niewiele liczy się przeszłość ani przyszłość. Liczy się przeżywanie, doznawanie i doraźne przyjemności. Nie ma też wspólnego dobra — celu wszystkich celów życia społecznego.

Jan Paweł II ocenił działania nowoczesnej cywilizacji: „Obok niewątpliwych osiągnięć na wielu polach, jest to równocześnie cywilizacja wielu błędów, a także nadużyć w stosunku do człowieka, wyzyskania go na różne sposoby. Cywilizacja, która wciąż przyobleka się w struktury siły i przemocy zarówno politycznej, jak i kulturalnej (zwłaszcza środki masowego przekazu), ażeby błędy i nadużycia narzucić całej ludzkości”<sup>46</sup>. Środki masowego przekazu, które są „areopagiem” współczesnej kultury, są narzędziem przemian świadomości, negatywnym sposobem szerzenia wielu zjawisk antykulturowych. Zamiast prawdy lansują prymat sensacji, koniunktury i doraźnego sukcesu. „W tym wszystkim wyraża się pośrednio wielka systematyczna rezygnacja ze zdrowej ambicji, jaką jest ambicja bycia człowiekiem”<sup>47</sup>.

Mimo ogromnych zagrożeń człowieka i kultury Jan Paweł II nie chce zerwania relacji chrześcijan ze współczesnym światem. Dialog chrześcijan ze światem jest nieodzowny dla służenia światu, czyli ratowania kultury, człowieka i ludzkości. W dialogu tym nie można zrezygnować z wyrazistego ukazywania relacji pomiędzy wolnością i prawdą. Nie można zrezygnować z ukazywania kultury jako systemu wartości, bez którego systemy kulturowe, społeczne i polityczne stają się anarchią lub dyktaturą. Prawdy o człowieku nie można oddzielić od prawdy o Bogu. „To właśnie przymierze z Mądrością Bożą winno być głębiej przywrócone dzisiejszej kulturze”<sup>48</sup>. Tylko dochowując wierności temu przymierzemu, można przyczynić się do budowania kultury prawdziwie ludzkiej.

---

<sup>44</sup> EV, nr 21.

<sup>45</sup> Por. VS, nr 84.

<sup>46</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 109.

<sup>47</sup> Tamże, s. 73.

<sup>48</sup> FC, nr 8.